

Sygn. akt I ACa 1752/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 lutego 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Katarzyna Jakubowska-Pogorzelska (spr.)

Sędziowie: SA Joanna Wiśniewska-Sadowska

SO del. Małgorzata Sławińska

Protokolant: sekr. sądowy Marta Puzkarska

po rozpoznaniu w dniu 22 lutego 2019 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

przeciwko Z. W. (1), (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W. i (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W. (poprzednio: (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.)

o ochronę dóbr osobistych i odszkodowanie

na skutek apelacji powoda oraz pozwanych (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. i (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W.

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 9 czerwca 2017 r., sygn. akt I C 125/16

I. oddala apelację;

II. znosi wzajemnie koszty postępowania apelacyjnego pomiędzy stronami.

Małgorzata Sławińska Katarzyna Jakubowska- Pogorzelska Joanna Wiśniewska-Sadowska

Sygn. akt I ACa 1752/17

UZASADNIENIE

Powódka (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. domagała się od pozwanych Z. W. (1), (...) sp. z o.o. z siedzibą w W., (...) S.A. z siedzibą w W., (...) sp. z o.o. zasądzenia solidarnie kwoty 37 500 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi: co do kwoty 12 500 zł od dnia 31 marca 2013 roku oraz co do kwoty 25 000 zł od dnia 31 maja 2013 roku do dnia zapłaty, a także zobowiązanie Z. W. (1) do publikacji oświadczenia o treści: „Ja, Z. W. (1), oświadczam, iż moje wypowiedzi dotyczące trudnienia się przez spółkę (...) sp. z o.o. sutenerstwem były nieprawdziwe” na publicznym profilu publicznym pozwanej na portalu (...)w ciągu 14 dni od uprawomocnienia się wyroku, zobowiązanie (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. do publikacji oświadczenia Zarząd (...) spółka z o.o. oraz redakcja serwisu (...) oświadcza, iż rozpowszechniane na tymże portalu informacje, jakoby spółka (...) spółka z o.o. trudniła się sutenerstwem były nieprawdziwe.” w wyskakującym oknie typu pop-up, w górnej części strony głównej serwisu (...) w formacie 600x400 pikseli, czarną czcionką Times New Roman, przy czym wielkość czcionki ma umożliwiać odczytanie informacji i ma być taka by tekst wypełniał w całości okno w którym zostanie ona umieszczona, na polu

koloru białego, z wytłuszczeniem firmy powódki, z wyłączeniem możliwości dodawania komentarzy, przez okres 72 godzin, zobowiązanie (...) S.A. z siedzibą w W. do opublikowania oświadczenia o treści: Zarząd (...) S.A. oraz redakcja serwisu „(...)” oświadcza, iż rozpowszechniane na tymże portalu informacje, jakoby spółka (...) spółka z o.o. trudniła się sutenerstwem były nieprawdziwe.” w wyskakującym oknie typu pop-up w górnej części strony głównej serwisu (...) w formacie 600x400 pikseli, czarną czcionką Times New Roman, przy czym wielkość czcionki ma umożliwiać odczytanie informacji i ma być taka by tekst wypełniał w całości okno w którym zostanie ona umieszczona, na polu koloru białego, z wytłuszczeniem firmy powódki, z wyłączeniem możliwości dodawania komentarzy, przez okres 72 godzin oraz zobowiązanie (...) sp. z o.o. do publikacji oświadczenia o treści: Zarząd (...) sp. z o.o. oraz redakcja serwisu „(...)” oświadcza, iż rozpowszechniane na tymże portalu informacje, jakoby spółka (...) spółka z o.o. trudniła się sutenerstwem były nieprawdziwe.” w wyskakującym oknie typu pop-up w górnej części strony głównej serwisu (...) w formacie 600x400 pikseli, czarną czcionką Times New Roman, przy czym wielkość czcionki ma umożliwiać odczytanie informacji i ma być taka by tekst wypełniał w całości okno w którym zostanie ona umieszczona, na polu koloru białego, z wytłuszczeniem firmy powódki, z wyłączeniem możliwości dodawania komentarzy, przez okres 72 godzin oraz zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz powódki zwrotu kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (pozew –k. 2-5).

Pozwana spółka (...) S.A. z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów postępowania.

Pozwana spółka (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwana Z. W. (1) nie złożyła odpowiedzi na pozew i nie zajęła stanowiska w sprawie.

Wyrokiem z dnia 9 czerwca 2017 roku **Sąd Okręgowy w Warszawie** w punkcie pierwszym nakazał pozwanej Z. W. (1) opublikowanie w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku na publicznym profilu (...) na portalu (...) poprzez umieszczenie w pierwszej, wyróżnionej wiadomości, powyższego tekstu kolorem i rozmiarem standardowym dla portalu (...) oświadczenia następującej treści: „Ja Z. W. (1), oświadczam, iż moje wypowiedzi dotyczące trudnienia się przez spółkę (...) spółka z o.o. sutenerstwem były nieprawdziwe.”, **w punkcie drugim** nakazał pozwanej spółce (...) S.A. z siedzibą w W. opublikowanie, w wyskakującym oknie typu pop-up w górnej części strony głównej serwisu (...) w formacie 600x400 pikseli, czarną czcionką Times New Roman, przy czym wielkość czcionki ma umożliwiać odczytanie informacji i ma być taka by tekst wypełniał w całości okno w którym zostanie ona umieszczona, na polu koloru białego,

z wytłuszczeniem firmy powódki, z wyłączeniem możliwości dodawania komentarzy, przez okres 72 godzin, oświadczenia następującej treści: Zarząd (...) S.A. oraz redakcja serwisu „(...)” oświadcza, iż rozpowszechniane na tymże portalu informacje, jakoby spółka (...) spółka z o.o. trudniła się sutenerstwem były nieprawdziwe.” **W punkcie trzecim** nakazał pozwanej spółce (...) spółka z o.o. z siedzibą w W. opublikowanie, w wyskakującym oknie typu pop-up, w górnej części strony głównej serwisu (...) w formacie 600x400 pikseli, czarną czcionką Times New Roman, przy czym wielkość czcionki ma umożliwiać odczytanie informacji i ma być taka by tekst wypełniał w całości okno w którym zostanie ona umieszczona, na polu koloru białego, z wytłuszczeniem firmy powódki, z wyłączeniem możliwości dodawania komentarzy, przez okres 72 godzin, oświadczenia następującej treści: Zarząd (...) spółka z o.o. oraz redakcja serwisu (...) oświadcza, iż rozpowszechniane na tymże portalu informacje, jakoby spółka (...) spółka z o.o. trudniła się sutenerstwem były nieprawdziwe.”, w punkcie czwartym nadał wyrokowi w pkt I rygor natychmiastowej wykonalności, **w punkcie piątym** oddalił powództwo w pozostałym zakresie, **a w punkcie szóstym wzajemnie zniósł** koszty postępowania pomiędzy stronami.

Postanowieniem z dnia 16 listopada 2016 roku Sąd Okręgowy w Warszawie umorzył postępowanie w sprawie w części, tj. w zakresie powództwa (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. przeciwko (...) sp. z o.o. z siedzibą w W..

Powyższy wyrok został oparty o następujące ustalenia faktyczne:

(...) sp. z o.o. jest przedsiębiorstwem specjalizującym się w produkcji filmowej oraz organizowaniu wydarzeń artystycznych, przyjęć i gali. Jest także twórcą i organizatorem imprez o charakterze rozrywkowym. W 2011 roku powódka była organizatorem gali – polskiego wieczoru podczas Festiwalu(...) we Francji. Na wyjazd w 2011 roku zaproszona została między innymi jako jedna z modelek – hostess pozwana Z. W. (1). Pozwana Z. W. (1) została usunięta z willi, w której zakwaterowane były osoby współorganizujące galę w związku z incydentem do którego doszło z udziałem jednej z modelek.

Pozwana Z. W. (1) na swoim oficjalnym profilu na portalu (...) umieściła w dniu 22 stycznia 2013 roku wpis następującej treści: „2 lata temu zostałam zaproszona przez Pana M. P. (1) na festiwal w C.- oczywiście pojechałam, ale byłam tam tylko 2 dni otwórz dlaczego: Chyba byłam tam jedyną dziewczyną, która się skapnęła, że coś jest nie tak. No bo Pan P. z pewnym francuzem robili nam (dziewczyną) zdjęcia jak się opalałyśmy czy też pływałyśmy w basenie. Później się zamykali w pokoju i najprawdopodobniej oglądali i wysyłali zdjęcia dziewczyn do klientów. Oczywiście szczerść bezczelność Żuli dała już popalić w pierwszy dzień Pan P.. Na drugi dzień czekał już na mnie bilet powrotny do Polski bo ... Z. nie dała się ubierać w sukienki itp.. oraz zabrała ze sobą stos dresów a nie sukienek i bielizny. Szkoda tylko, że jak pisałam po powrocie o tym wszystkim. To Pan P., żeby nie było skandalu wymyślił sobie, że ukradłam 10 zł (beka zbiorowa - w tym momencie się śmiejemy). Oczywiście jak mój prawnik się odezwał do Pana P. i powiedział, że podamy go do sądu za zniesławienie nagle usunął na mój temat wszystkie posty itp. Mam dużo haków na Pana P. i jak i na Pana J. S.. Ci Panowie w branży medialnej nie są nikim innym jak niespełnionymi Alfonsami. TO na razie tyle na temat burdel Agencji a oto strona tego burdelu (...)

Treść wpisu została przytoczona w całości w serwisie internetowym (...)i opatrzony tytułem (...)"

W materiale zatytułowanym „(...)”, umieszczonym m. in. dnia 14 lutego 2013 w serwisie (...) oraz bliżej nieokreślonego dnia w serwisie (...) pozwana Z. W. (1) wypowiedziała następujące słowa: „I to miała być ta kwestia, że jadę i na plaży rozdaje ulotki, czy tam zaproszenia na ten festiwal, tak? No i ja się zgodziłam, ale jak moja mama weszła na stronę tam jego ta (...)coś tam coś tam, no to powiedziała Z., to będzie (...). Nie jedź tam, no bo to będzie (...). No i mówię, dobra Mama, pojedę, jakby co to wrócę no i tak się okazało. Wszystko pięknie, ja wchodzę do środka, do tej willi, a S. do mnie mówi, tam były jeszcze cztery dziewczyny, że my się mamy przebrać w sukienki i zaraz mamy się zaprezentować. A ja mu powiedziałam, że ma się puknąć tutaj w głowę, ponieważ ja nie przyjechałam jemu się pokazywać. Tylko jeżeli ja będę miała iść do pracy i wyjdę na tą plażę, założę sukienkę. Ale w tym momencie nie. Dlaczego ja wyjechałam? Pierwsza rzecz, jaka mi się nie spodobała na wejściu, to właśnie, że ja się mam przebrać w sukienkę i mam się zaprezentować, tak? Ja nie muszę się żadnym starym dziadom prezentować, ponieważ widzieli moje portfolio, zdjęcia w bieliźnie robione i topless, także no chyba widać, tak? A wymiary to ja zawsze mogę podać i też są na Internecie. No nie wiem, no stare zboczeńce to jakieś są. Kto wymyślił, że dziewczyny się wysyła do D., czy do W., gdziekolwiek. Stare pryki, oni mają tyle sałaty, że mają kumpli, a wiadomo, jak nie ma kobiety, to która normalna laska, dowartościowana, poleci na jakiegoś starego śmierdzącego capa.” (wydruk ze strony (...) – k. 199-200, wydruk ze strony (...)– k. 202-207, materiał audiowizualny z materiałem „(...)"

Materiały publikowane na stronach internetowych serwisu należącego do (...) sp. z o.o. były przedrukami informacji z innych mediów oraz materiałami autorskimi serwisu prowadzonego przez pozwaną spółkę. Serwis (...) należący do (...) S.A. publikował wyłącznie przedruki materiałów opublikowanych przez inne podmioty. Sprawdzenie wiarygodności informacji przez portal (...)ograniczył się od ustalenia, czy profil na portalu społecznościowym (...)należy do pozwanej Z. W. (1).

Wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia z dnia 16 grudnia 2014 roku, sygn. akt II K 110/13 Z. W. (1) została uznana za winną pomówienia M. P. (1) wypowiedziami opublikowanymi na swoim profilu na portalu społecznościowym (...) w dniach 22 stycznia 2013 roku, 5 lutego 2013 roku oraz 6 lutego 2013 roku czym wyczerpała znamiona przestępstwa określonego w art. 212 § 1 k.k. i wymierzył pozwanej karę grzywny w wysokości 300 stawek dziennych, a wysokość jednej stawki dziennej ustalił na kwotę 30 zł.

Powódka pozostawała w stałych kontaktach biznesowych z przedsiębiorstwami, w których udziałowcem był M. P. (2). M. P. (2) w przeszłości sponsorował wydarzenia artystyczne organizowane przez Powódkę. W 2011 roku spółka (...) sp. z o.o., w której M. P. (2) ma 50% udziałów, zasponsorowała przedsięwzięcia powódki łącznie na kwotę 17 000 zł. M. P. (2) nie dawał wiary publikacjom dotyczącym powódki i osoby M. P. (1). Od 2013 roku M. P. (2) nie sponsorował żadnych gal na terenie Polski. W tym czasie był zainteresowany innymi formami reklamy za granicą, gdzie znajduje się grupa docelowa potencjalnych klientów jego spółki. M. P. (2), w imieniu spółki (...) spółka z o.o. sporządził oświadczenie o rezygnacji ze sponsorowania gali w C. w 2013 roku oraz gali w hoteli (...) w W. w 2013 rok na prośbę M. P. (1). W 2017 roku M. P. (2) brał udział w galach organizowanych przez M. P. (1).

Po pojawieniu się w mediach informacji dotyczących powodowej spółki oraz M. P. (1), bazujących na wypowiedziach Z. W. (1), M. P. (1) oraz jego żona C. P. organizowali wydarzenia pod szyldem innych spółek, początkowo jako (...) s.c., a następnie (...) (obecnie: (...)). Powodowa spółka zaprzestała jednocześnie działalności eventowej, ograniczyła się wyłącznie do dystrybucji filmów francuskich w Polsce. Dochody uzyskiwane przez (...) spółkę (...) i jego żony są porównywalne do dochodów uzyskiwanych przez powodową spółkę przed publikacjami pozwanych w styczniu/lutym 2013 roku.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie przedłożonych do akt sprawy dokumentów, w tym wydruków ze stron internetowych oraz wiadomości publikowanych na portalach społecznościowych, faktur VAT, kopii umowy sponsorskiej, a także częściowo na podstawie zeznań świadka M. P. (2) oraz przesłuchania M. P. (1) – Prezesa Zarządu powodowej spółki w charakterze strony.

Jako niewiarygodne Sąd Okręgowy uznał oświadczenie spisane przez M. P. (2) jako Prezesa Zarządu spółki (...) sp. z o.o., zgodnie z którym spółka utraciła zainteresowanie sponsorowaniem wydarzeń organizowanych przez powódkę po serii publikacji prasowych dotyczących M. P. (1). W tym zakresie Sąd uznał za niewiarygodne również zeznania świadka M. P. (2) w zakresie relacji nt. motywów, jakimi świadek ten kierował się podejmując decyzję o zaniechaniu sponsorowania gali organizowanej przez powodową spółkę w C.. W ocenie Sądu Okręgowego istniała wewnętrzna sprzeczność pomiędzy treścią oświadczenia świadka dołączonego do pozwu, a jego zeznaniami złożonymi przed sądem. Świadek wprost stwierdził, iż nie był zainteresowany finansowaniem gali na terenie Polski, a w odniesieniu do promocji spółki (...) sp. z o.o. we Francji świadek poszukiwał alternatywnych form reklamy, jednakże ostatecznie świadek nie wskazał żadnego konkretnego przedsięwzięcia reklamowego, które zostało zrealizowane za środki, które miały być przewidziane na sponsorowanie wydarzeń organizowanych przez powódkę. Jak świadek zaznaczył w swoich zeznaniach po roku 2013 nie sfinansował już żadnej gali, nie tylko organizowanej przez powodową spółkę lub M. P. (1), ale także przez inne podmioty. Tym samym nie można było przyjąć, iż informacje prasowe stawiające powódkę w złym świetle, stanowiły jedyny i wyłączny powód rezygnacji świadka ze sponsorowania przedsięwzięć powódki. W odniesieniu do przedsięwzięć reklamowych na terenie Polski świadek wprost zeznał, iż nie był on zainteresowany reklamowaniem Spółki (...) sp. z o.o., bowiem grupą docelową spółki byli klienci zagraniczni.

W odniesieniu do zeznań M. P. (1) – Prezesa Zarządu powodowej spółki Sąd Okręgowy na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego uznał za niewiarygodne zeznania w części dotyczącej wiążącego charakteru ustaleń pomiędzy powodową spółką a spółką (...) sp. z o.o. co do finansowania przedsięwzięć powodowej spółki w 2013 roku. W ocenie Sądu nie zasługiwały również na uznanie za wiarygodne zeznania M. P. (1) w części, w jakiej twierdził on, iż utracił on – jako osoba fizyczna – wiarygodność wśród kontrahentów, w takim stopniu, aby miało to rzutować na jego wizerunek jako prezesa zarządu powodowej spółki. Z zeznań złożonych na ostatniej rozprawie wynika, iż dotychczasowa działalność powodowej spółki była z powodzeniem kontynuowana przez inne podmioty, w których zaangażowany był M. P. (1), a przedmiot działalności nowych podmiotów pokrywał się z dotychczasową działalnością powodowej spółki.

W oparciu o ustalony wyżej stan faktyczny Sąd Okręgowy wskazał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w zakresie roszczenia niepieniężnego, natomiast roszczenie pieniężne podlegało oddaleniu.

Nie ulegało wątpliwości Sądu Okręgowego, który odwołał się w tym zakresie do brzmienia art. 23 k.c., 24 k.c. i art. 43 k.c., iż przywoływane przez stronę powodową treści opublikowane przez pozwanych naruszały dobra osobiste powodowej spółki w postaci dobrego imienia osoby prawnej. Wbrew argumentacji przywoływanej przez pozwaną spółkę (...) sp. z o.o. wypowiedzi opublikowane przez Z. W. (1), a następnie rozpowszechnione przez innych pozwanych w sposób jednoznaczny sugerowały – poprzez użycie słowa „burdel”, iż powodowa spółka trudni się sutenerstwem. Analiza treści wypowiedzi pozwanych wykluczała możliwość zastosowania innych znaczeń słowa „burdel”, takich jak na przykład „bałagan, nieporządek”, co sugerowała pozwana spółka (...). Zarówno użyte przez pozwaną Z. W. (1) słownictwo, jak i kontekst, w jakim zamieszczono informacje dotyczące powodowej spółki, sugerowały właśnie, jakoby podmioty te czerpały korzyści z nierządu lub w najlepszym wypadku nierząd ten umożliwiały. Brak było także podstaw do przyjęcia, iż publikacje na serwisie (...) stanowiły żartobliwe felietony czy satyrę na temat działań powodowej spółki lub prezesa jej zarządu. Materiały opublikowane przez pozwaną (...) sp. z o.o. wbrew twierdzenia pełnomocnika spółki nie stanowiły felietonu lub luźnego komentarza informacji publikowanych na innych platformach. W szczególności za taki nie można uznać wywiad z pozwaną Z. W. (1) opublikowanego na serwisie (...) – również prowadzonym przez pozwaną spółkę (...) sp. z o.o. Wbrew twierdzeniom pozwanej nie można było także przyjąć, iż sformułowanie „(...)” stanowiło wyłącznie przerywnik, figurę językową zastosowaną w materiałach opublikowanych przez pozwaną. Zarówno zbieżność sformułowania z firmą pozwanej, jak i odniesienia do adresu internetowego witryny powodowej spółki świadczą jednoznacznie o wyraźnych odniesieniach do powódki. Mając powyższe na względzie w ocenie Sądu Okręgowego fakt naruszenia dóbr osobistych powodowej spółki nie budził wątpliwości.

Skoro Sąd uznał, że powódka wykazała, że pozwani naruszyli jej dobre imię poprzez publikacje wypowiedzi pozwanej Z. W. (1), to w celu uwolnienia się od odpowiedzialności, obowiązkiem pozwanych było wykazanie, że ich działanie nie było bezprawne. W przekonaniu Sądu Okręgowego pozwani w toku procesu nie przedstawili przekonujących argumentów przemawiających za tym, że działanie ich było zgodne z prawem lub zostało podjęte w interesie społecznym, czy wyraziła na to zgodę powódka.

W ślad za argumentacją pełnomocników pozwanych brak było podstaw do przyjęcia, iż M. P. (1) – prezes powodowej spółki, wyraził w sposób domniemany zgodę na opublikowanie materiałów przez pozwanych poprzez udzielenie wywiadu dla jednego z czasopism, w którym poruszył on kwestie związane z zaistniałym zdarzeniem. Z zeznań M. P. (1) wynikało, iż udzielił on wywiadu niejako w odpowiedzi na treści publikowane przez pozwanych, a udzielony przez niego wywiad w żadnym elemencie nie odwoływał się do prowadzenia przez powodową spółkę działalności sprzecznej z prawem, w szczególności sutenerstwa. Nadto nie można było uznać, iż udzielenie tego wywiadu miało sens wyrażenia zgody na dalsze kolportowanie – i to jeszcze z komentarzem o przychylnym zabarwieniu – zarzutów sformułowanych przez Z. W. (1), skoro w swoich wypowiedziach M. P. (1) zdecydowanie zarzuty te negował i deklarował podjęcie środków prawnych w obronie swego dobrego imienia.

Sąd Okręgowy nie zgodził się z pozwanymi, którzy wywodzili, iż nie złamali „bariery informacyjnej” podpierając się innymi publikacjami na ten sam temat. Nie zwalnia z odpowiedzialności za naruszenie dobrego imienia, choćby przez podanie informacji o faktach, okoliczność, iż takie informacje pojawiały się w innych źródłach. Nie chodzi tu o fakt dostępności informacji, lecz o jej charakter. O ile powszechną dostępność informacji można przeciwstawić skutecznie żądaniu zakazania jej dalszego publikowania, o tyle nie uchyla ona odpowiedzialności za naruszenie czci czy też dobrego imienia. Inna jest tutaj funkcja ochrony – o ile w przypadku wspomnianego zakazu chodzi o zapobieżenie dalszemu rozpowszechnianiu wypowiedzi, co może okazać się w danym przypadku już niemożliwe, o tyle przy żądaniu odwrócenia skutków naruszenia przez złożenie oświadczenia o przeproszeniu krąg odbiorców wypowiedzi ma znaczenie jedynie dla określenia sposobu przeproszenia. Szerokie rozpowszechnienie danej informacji działa więc na niekorzyść naruszydźciela.

Pozwani powoływali się również, iż prezes zarządu powodowej spółki jest osobą powszechnie rozpoznawaną, co czyniło z niego osobą publiczną, a w stosunku to takich osób zakres ochrony dóbr osobistych wyznaczany jest w sposób odmienny. Co prawda jednym z kontratypów ochrony dóbr osobistych jest działanie w słusznym interesie publicznym

obejmujące formułowanie prawdziwych zarzutów względem osób publicznych, jednakże w niniejszej sprawie żadna z pozwanych nie przedstawiła dowodów na prawdziwość oskarżeń zawartych w publikowanych materiałach. Co więcej, prawomocny wyrok skazujący pozwaną Z. W. (1) za pomówienie M. P. (1) stanowił dodatkowo podstawę do uznania publikowanych treści za nieprawdziwe, toteż powoływanie się na tę okoliczność zwalniającą od odpowiedzialności nie mogło być skuteczne (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2007 roku, sygn. akt I CSK 211/07, także z dnia 27 stycznia 2010 roku, sygn. akt II CSK 326/09).

W odniesieniu do zarzutów stawianych przez pozwaną (...) S.A. odnośnie braku naruszenia z uwagi na wyłączone przedrukowanie treści zawartych w innych publikacjach, Sąd Okręgowy dostrzegł, iż pozwana nie wykazała, aby dochowała staranności choćby w minimalnym zakresie, na przykład poprzez zweryfikowanie prawdziwości prezentowanych treści w kontakcie z powodową spółką, a w przypadku powzięcia wątpliwości co do wiarygodności prezentowanych treści – opatrzenie tekstu stosownym komentarzem lub zaniechanie jego publikacji.

W rezultacie Sąd Okręgowy za zasadne uznał roszczenie powoda o nakazanie złożenia stosownych oświadczeń przez pozwanych o treści wskazanej przez powoda. Uwzględniono również żądanie w zakresie sposobu zamieszczenia oświadczenia. W ocenie Sądu Okręgowego zasadne było utrzymywanie pozostałych oświadczeń przez 72 godziny, gdyż pozwoli to czytelnikom serwisów (...) oraz (...) na zapoznanie się z jego treścią. W tym kontekście Sąd miał na względzie, iż roszczenie dotyczyło kilku publikacji, z których każda przez pewien czas z zastosowaniem odnośnika znajdowała się na stronie głównej portalu prowadzonych przez pozwanych, bądź też była przekazywana poprzez system hiperłączy do szerszego kręgu odbiorców. W przypadku oświadczenia pozwanej Z. W. (1) Sąd Okręgowy sprecyzował jedynie termin, w jakim pozwana zobowiązana jest do publikacji oświadczenia, nie ograniczając czasu publikacji z uwagi na istotę wiadomości publikowanych na portalach społecznościowych.

Ponieważ założeniem ochrony dóbr osobistych jest dotarcie oświadczenia o przeproszeniu do analogicznego kręgu osób, jak te, które były świadkami naruszenia, Sąd Okręgowy podzielił stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym osobie, której naruszono dobra osobiste przysługuje prawo do uzyskania przeprosin w takiej formie, w jakiej doszło do naruszenia. W zakresie układu graficznego oświadczenia uwzględniono wnioski powoda dotyczące umieszczenia go w ramce, koloru tła i tekstu, wielkości czcionki oraz jej kroju (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2008 roku, sygn. akt I CSK 345/07).

Z uwagi na to, iż każdy z pozwanych dopuścił się naruszenia dóbr osobistych powodowej spółki, a materiały naruszające dobre imię spółki publikowane były tak na profilu Z. W. (1) na portalu społecznościowym (...), jak również na łamach serwisów „(...)” oraz „(...)”, zasadnym było nakazanie każdemu z pozwanych wystosowanie stosownego oświadczenia odnoszącego się wprost do podmiotu dokonującego naruszenia.

Wobec spełnienia przesłanek art. 339 § 1 k.p.c. stosunku do pozwanej Z. W. (1) Sąd Okręgowy wydał wyrok zaoczny, a zgodnie z treścią art. 333 § 1 pkt 3 nadał wyrokowi w stosunku do pozwanej Z. W. (1) rygor natychmiastowej wykonalności.

Sąd Okręgowy za niezasadne uznał natomiast roszczenie powodowej spółki o odszkodowanie, które ograniczało się do utraconych korzyści związanych z zaniechaniem sponsorowania wydarzeń organizowanych przez powódkę w W. w Hotelu (...) oraz w C. podczas festiwalu filmowego, tj. utracone kwoty 37 500 zł.

Podstawę prawną tak sformułowanego żądania stanowił art. 415 k.c.

Sąd Okręgowy wskazał, że strona powodowa nie wykazała, iż w wyniku publikacji przez pozwanych przedmiotowych treści spółka (...) spółka z o.o. reprezentowana przez M. P. (2) zrezygnowała ze sponsorowania wydarzeń organizowanych przez spółkę (...) Sp. z o.o., co wynikało z zeznań świadka M. P. (2), który zresztą nie uwierzył w prawdziwość zarzutów stawianych M. P. (1). Poza zakresem rozważań były natomiast ogólne straty powodowej spółki (...) Sp. z o.o., gdyż roszczenie zawarte w pozwie obejmowało wyłącznie utracone korzyści związane z potencjalnym

zaangażowaniem spółki (...), co do których strona powodowa nie wykazała, iż ich utrata związana była z zawinionym działaniem pozwanych.

Na marginesie Sąd Okręgowy wskazał, iż nawet przy uwzględnieniu roszczenia odszkodowawczego związanego z powstaniem ewentualnej szkody po stronie powodowej, brak byłoby podstaw do uznania, iż pozwani zobowiązani byłiby solidarnie do zrekompensowania szkody, gdyż stosownie do art. 369 k.c. zobowiązanie jest solidarne, jeżeli to wynika z ustawy lub z czynności prawnej. Co prawda art. 441 § 1 k.c. określa zasadę solidarnej odpowiedzialności za wyrządzoną szkodę, jednakże z jedną szkodą w rozumieniu przepisu art. 441 § 1 k.c. mamy do czynienia albo wtedy, gdy z natury swej jest ona niepodzielna, albo wówczas, gdy udział sprawców w jednym delikcie przesądzi o niemożności podziału wywołanych nim skutków (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2002 r., sygn. akt II CKN 859/00).

Sąd Okręgowy dostrzegł przy tym, iż na podstawie faktyczną roszczeń powódki składało się kilka publikacji o odmiennej treści, autorstwie, czasie ich opublikowania i zasięgu oddziaływania. Abstrahując od niewykazania samej szkody przez stronę powodową, nie zostało także w żaden sposób wykazane, aby publikacje pozwanych były ze sobą na tyle powiązane, ażeby uznać je za jedną szkodę, a jedynie niemożliwością było ustalenie zakresu odpowiedzialności poszczególnych pozwanych za ewentualnie powstałą szkodę.

Z uwagi na powyższe Sąd Okręgowy oddalił powództwo o zapłatę odszkodowania jako nieudowodnione.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

Powyższy wyrok został zaskarżony przez powódkę oraz obie pozwane spółki.

Powódka zaskarżyła wyrok w zakresie punktu V co do oddalenia roszczenia o zasądzenie kwoty 37.500 PLN tytułem odszkodowania za szkodę wyrządzoną powódce na skutek naruszenia przez pozwane jej dóbr osobistych, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia wymagalności roszczenia, czyli od dnia powstania szkody, tj. co do kwoty 12.500 PLN - od dnia 31 marca 2013 roku do dnia zapłaty, a co do kwoty 25.000 PLN - od dnia 31 maja 2013 roku do dnia zapłaty, jak również w pkt. VI - w całości. Powódka zarzuciła Sądowi I instancji:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, co miało istotny wpływ na wynik sprawy:

a/ art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów oraz dokonanie wnioskowań sprzecznych z zasadami doświadczenia życiowego oraz logicznego rozumowania, które to naruszenie przejawiało się w uznaniu za niewiarygodne zeznania świadka M. P. (2) oraz oświadczenie M. P. (2) ze względu na:

i. sprzeczność pomiędzy oświadczeniem, a zeznaniami objawiającą się w rzekomym stwierdzeniu w trakcie zeznań, iż świadek nie był zainteresowany finansowaniem gali na terenie Polski, choć z oświadczenia wynikało co innego,

ii. fakt, iż świadek po 2013 roku nie sfinansował żadnej gali,

iii. fakt, iż świadek rzekomo nie był zainteresowany reklamowaniem spółki (...) sp. z o. o. w Polsce,

iv. fakt, iż środki niewykorzystane na reklamę u powoda nie zostały wykorzystane na reklamę u innych podmiotów,

v. fakt, iż brak wiary co do treści publikowanych treści po stronie świadka stanowi o tym, iż sporne publikacje nie były jedynym powodem rezygnacji z usług reklamowych,

vi. fakt, iż sporządzenie oświadczenia na prośbę M. P. (1) jest jednoznaczne z brakiem jego wiarygodności,

podczas gdy:

i. świadek M. P. (2) na rozprawie zeznał, iż sponsorował już wcześniej gale Powoda w Polsce, a w trakcie swych zeznań nie użył sformułowania, iż nie miał zamiaru finansować gali w Polsce,

ii. brak sponsorowania gali po 2013 roku ma związek z nadszarpniętą nieodwracalnie renomą Powoda, a nadto z wewnętrznymi decyzjami biznesowymi M. P. (2),

iii. M. P. (2) chciał również, ale nie tylko reklamować swoje usługi zagranicą, o czym świadczy choćby fakt wcześniejszego sponsorowania wydarzeń Powoda na terenie Polski,

iv. świadek M. P. (2) wskazał, iż środki zostały wydane na reklamę innego rodzaju, tj. nie na sponsorowanie eventów, tylko na inną formę reklamy,

v. M. P. (2) wytłumaczył, dlaczego musiał zrezygnować z gal, tj. aby potencjalni klienci nie kojarzyli jego spółki z podmiotem nazywanym w branży „burdelem”, a jego osobiste przekonania o niewinności Powoda nie miały dla spraw biznesowych najmniejszego znaczenia,

vi. żadna ze stron nie ukrywała, iż oświadczenie sporządzono na prośbę Powoda, ale nie oznacza to w żadnym wypadku nieprawdziwości, w szczególności, iż jego treść pokrywa się z depozycjami świadka,

- co w konsekwencji doprowadziło do błędnego uznania przez Sąd I instancji zeznań oraz oświadczenia M. P. (2) za niewiarygodne, a w konsekwencji uznanie, iż nie zachodzi związek przyczynowo - skutkowy pomiędzy inkryminowanym działaniem Pozwanych, a szkodą w majątku Powoda oraz, że szkoda w majątku Powoda ma charakter hipotetyczny i nie stanowi utraconego zysku (lucrum cessans), a co za tym idzie - oddalenie roszczenia o zasądzenie kwoty 37.500 PLN wraz z odsetkami,

b/ art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów oraz dokonanie wnioskowań sprzecznych z zasadami doświadczenia życiowego oraz logicznego rozumowania, które to naruszenie przejawiało się w uznaniu za niewiarygodne zeznania M. P. (1) w odniesieniu do wiążącego charakteru ustaleń pomiędzy powodową spółką a spółką (...) sp. z o. o. oraz utraty wiarygodności wśród kontrahentów ze względu na:

i. fakt, iż M. P. (1) i jego działalność była kontynuowana przez inne podmioty, w które było on zaangażowany, a przedmiot działalności spółki pokrywał się z dotychczasową jej działalnością podczas gdy uwadze Sądu uszło, iż ta działalność nie była z powodzeniem prowadzona od razu po ukazaniu się inkryminowanych publikacji, a dopiero kilka lat później, w szczególności po uprawomocnieniu się skazującego wyroku karnego w stosunku do Z. W. (1) wydanego przez Sąd Rejonowy dla Warszawy - Śródmieścia dnia 16 grudnia 2014 roku o sygn. akt II K 110/13 co w konsekwencji doprowadziło do błędnego uznania przez Sąd I instancji zeznań M. P. (1) za niewiarygodne, a w konsekwencji uznanie, iż nie zachodzi związek przyczynowo - skutkowy pomiędzy inkryminowanym działaniem Pozwanych, a szkodą w majątku Powoda oraz, że szkoda w majątku Powoda ma charakter hipotetyczny i nie stanowi utraconego zysku (lucrum cessans), a co za tym idzie - oddalenie roszczenia o zasądzenie kwoty 37.500 PLN wraz z odsetkami,

2. naruszenie przepisów prawa materialnego:

a. art. 369 k.c. w zw. z art. 441 § 1 k.c. poprzez błędne uznanie, iż Pozwani nie mogą być odpowiedzialni solidarnie za szkodę powstałą po stronie Powoda, gdyż nie zachodzi żadna z przesłanek opisanych w art. 441 § 1 k.c., tj. szkoda ze swej natury nie jest w niniejszym wypadku niepodzielna, ani udział sprawców w tymże delikcie nie przesądza o niemożności podziału wywołanych nim skutków podczas gdy w niniejszej sprawie nie sposób przypisać dokładnie żadnemu ze sprawców (z Pozwanych) odpowiedniego procentowego udziału w skutkach (w szkodzie) deliktu, gdyż nie jest możliwe za pomocą jakichkolwiek środków dowodowych wykazanie, która z publikacji w jakim stopniu przyczyniła się do powstania szkody, a zgodnie z przywołanym przepisem nie powinno zostać oddalone roszczenie odszkodowawcze tylko i wyłącznie z tego względu, iż nie można określić dokładnego udziału obowiązków w skutkach deliktu co w konsekwencji doprowadziło do oddalenia roszczenia o zasądzenie odszkodowania ze względu na fakt, iż Pozwani nie mogą odpowiadać na zasadzie solidarności biernej wynikającej z art. 441 § 1 k.c.

Wobec powyższego powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i zasądzenie od Pozwanych na rzecz Powoda solidarnie kwoty 37.500 PLN wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia

wymagalności roszczenia, czyli od dnia powstania szkody, tj. co do kwoty 12.500 PLN - od dnia 31 marca 2013 roku do dnia zapłaty, co do kwoty 25.000 PLN - od dnia 31 maja 2013 roku do dnia zapłaty.

2. ewentualnie, z ostrożności procesowej, w razie nieuwzględnienia wniosku z pkt. 1 powyżej wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie w tym zakresie Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, a także o zasądzenie od Pozwanych solidarnie na rzecz Powoda zwrotu kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego wedle norm prawem przepisanych.

Pozwana (...) S.A. zaskarżyła wyrok w punkcie II i VI, zarzucając

I. rażąco naruszenie prawa procesowego, w szczególności:

1. art. 233 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w szczególności poprzez:

a. bezzasadne uznanie przez Sąd, iż działanie pozwanej ad. 3 nie było zgodne z prawem i w uzasadnionym interesie społecznym mimo zgromadzonego materiału dowodowego w niniejszej sprawie oraz zasad doświadczenia życiowego,

b. bezzasadne uznanie przez Sąd, iż M. P. (1) nie jest osoba publiczną podczas gdy jego działalność zawodowa jest ściśle związana z branżą rozrywkową a M. P. (1) nierozzerwalnie związany z powódką (co Sąd uznał w uzasadnieniu jako okoliczność bezsporną)

c. bezzasadne uznanie, iż pozwany ad. 3 nie opatrzył tekstu stosownym komentarzem pozwalającym na wyróżnienie, że publikacja jest wypowiedzią pozwanej ad. 1 co umożliwiłoby pozwanemu ad. 3 zdystansować się od wypowiedzi,

II naruszenie prawa materialnego w postaci:

a/ art. 23 K.C., art. 24 K.C., art. 6 K.C. oraz 10 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności oraz 448 K.C. poprzez:

1. uznanie przez Sąd I instancji, że publikacja przez pozwanego ad. 3 na temat powoda jest bezprawna i naruszają jego dobra osobiste, podczas gdy zgromadzony materiał dowodowy w sprawie nie daje podstaw do takiej oceny, a artykuł na temat powoda ma charakter stricte informacyjny i opiera się w całości na twierdzeniach pozwanej ad. 1,

2. pominięcie przy orzekaniu przepisów Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, w szczególności art. 10 i orzecznictwa w tym zakresie,

3. ograniczenie pozwanej ad. 3 prawa do swobodnej wypowiedzi i uznanie, że treść artykułu narusza dobra osobiste powoda w sytuacji, gdy prasa ma prawo do informowania społeczeństwa o wszystkich sprawach budzących publiczne zainteresowanie.

4. przychylenie się do częściowego uznania powództwa przy uznaniu, iż nie powód nie udowodnił szkody i krzywdy w niniejszym postępowaniu na skutek spornych publikacji,

II. art. 100 kpc

Mając powyższe na uwadze pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwana (...) spółka z o.o. zaskarżyła wyrok w części tj. w pkt. III i VI wyroku, zarzucając naruszenie:

a. art. 233 k.p.c. poprzez błędne uznanie, że pozwana w felietonie p.t. „(...)”; oraz załączonym do niego materiale video zarzuciła powodowej spółce, że trudni się sutenerstwem, podczas gdy analiza Felietonu nie uzasadnia takiego uznania ponieważ:

i. felieton nie dotyczy powodowej spółki, a Pana M. P. (1),

ii. felieton nie stawia zarzutu sutenerstwa, a zawiera jedynie udostępnioną publicznie wypowiedź Z. W. (1) bez komentarza pozwanego, który w jakikolwiek sposób wskazywałby, że pozwany zgadza się ze słowami Z. W. (1), a wręcz przeciwnie z komentarzem, że sam M. P. (1) zementował informacje podawane przez Z. W. (1), co w konsekwencji doprowadziło do naruszenia art. 24 § 1 k.c. poprzez jego zastosowanie w przedmiotowym stanie faktycznym i nakazanie pozwanej opublikowania przeprosin.

W związku z powyższym pozwana wniosła o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Wszystkie apelacje podlegały oddaleniu wobec bezzasadności podniesionych w nich zarzutów. Zaskarżony wyrok został oparty o prawidłowe ustalenia faktyczne i odpowiada prawu.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do apelacji powodowej spółki należy wskazać, że dotyczyła ona wyłącznie wyroku Sądu Okręgowego w części oddalającej żądanie zasądzenia odszkodowania, obejmującego utracony zysk spółki w związku z wycofaniem się sponsora spółki (...) sp. z o.o., co powódka wiązała z publikacjami wszystkich pozwanych. W tym zakresie powódka powołała przede wszystkim zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niezasadne uznanie za niewiarygodne zeznań świadka M. P. (2) i sporządzonego przez niego oświadczenia co do wycofania się spółki ze sponsorowania przez (...) dwóch imprez organizowanych przez powódkę w roku 2013.

Powyższy zarzut jest chybiony. Skarżący nie wykazał, ażeby ocena dowodów zaprezentowana przez Sąd Okręgowy w jakimkolwiek zakresie uchybiała zasadom doświadczenia życiowego, prawidłowego kojarzenia faktów lub logicznego rozumowania. Prawidłowe postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymagało wykazania przez skarżącego uchybienia podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2005 r., sygn. III CK 314/05, Lex nr 172176). Do uznania skuteczności zarzutu nie było natomiast wystarczające przekonanie skarżącego o innej niż przyjął sąd wadze dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu. Uzasadnienie omawianego zarzutu sprowadzało się do polemiki z ustaleniami Sądu Okręgowego, a także przytoczenia własnej, korzystnej dla powoda wersji zdarzeń. Należy zauważyć, że Sąd Okręgowy w sposób przekonujący wyjaśnił, iż powodem, dla którego nie dał wiary oświadczeniu sporządzonemu przez M. P. (2) była jego sprzeczność z zeznaniami złożonymi przez tego świadka. Jednocześnie Sąd Okręgowy właściwie odczytał treść zeznań prezesa spółki (...), z których wynikało, iż stracił on zainteresowaniem promowaniem swojej marki na terenie Polski i od roku 2013 nie uczestniczył już w żadnej krajowej gali, natomiast za granicą poszukiwał innych form promocji. Świadek nie wskazał jednocześnie żadnej gali, która by została zrealizowana za środki spółki (...), co nakazuje ostrożne podejście do wiarygodności tego dowodu w zakresie określenia związku publikacji z wycofaniem się spółki z udziału w przedsięwzięciach organizowanych przez powódkę. Z zeznań świadka M. P. (2) wynikało, iż na przełomie 2012 i 2013 roku nie był on już zainteresowany promowaniem zarządzanych przez siebie spółek na terenie Polski i jego priorytetem było pozyskiwanie klienta zagranicznego. Tym samym traci swą wiarygodność oświadczenie świadka załączone do pozwu, w którym stwierdził, że zamierzał przeznaczyć kwotę 12.500 zł na finansowanie gali powódki w Hotelu (...) w W..

Również w odniesieniu do drugiego z przedsięwzięć powodowej spółki, nie sposób przyjąć, że powódka udowodniła, iż (...) sp. z o.o. zamierzała finansować polską galę w C. w kolejnych latach po publikacji. Świadek M. P. (2) zeznał bowiem, iż od 2013 roku nie uczestniczył jako sponsor w żadnej gali, a jego zainteresowania koncentrowały się na innych formach reklamy. Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, a w szczególności zeznania świadka M. P. (2) nie potwierdzają jednocześnie, iż środki, które – jak utrzymuje strona powodowa – miały zostać przeznaczone na finansowanie imprez organizowanych przez powodową spółkę, posłużyły finansowaniu innych przedsięwzięć o

charakterze reklamowym. Co więcej, Sąd Okręgowy słusznie odniósł się do sfery motywacyjnej świadka P., który zeznał, iż nigdy nie wierzył w prawdziwość treści publikowanych przez pozwanych, a tym samym niezasadne byłoby przyjęcie, iż wyłącznym powodem jego rezygnacji ze współpracy z M. P. (1) i kierowaną przez niego spółką były rzeczony publikacje internetowe. Na wiarygodność złożonego pisemnego oświadczenia, a tym samym na przyjęcie za rzeczywistą motywacji świadka M. P. (2), wskazywaną przez stronę powodową, rzutuje także przyznany przez świadka fakt, iż w istocie świadek sporządził oświadczenie o treści podyktowanej przez prezesa powodowej spółki.

Także co do oceny zeznań prezesa powódki M. P. (1), Sąd Apelacyjny nie dostrzega tego rodzaju wadliwości, które mogłyby wskazywać na uchybienie przez Sąd Okręgowy zasadom wyrażonym w art. 233 § 1 k.p.c.. Sąd pierwszej instancji uznał powyższe zeznania za niewiarygodne w zakresie utraty wiarygodności wśród kontrahentów, z czym niewątpliwie należy się zgodzić, jeśli się zważy, że pomimo publikacji, w późniejszym okresie M. P. (1) z powodzeniem prowadził działalność gospodarczą pod szyldem kolejnych nowo zakładanych spółek.

Ponadto należy zauważyć, że pisemne oświadczenie oraz zeznania świadka P., jak również zeznania prezesa powodowej spółki (...), nie mogły stanowić wystarczającego i przekonującego dowodu na okoliczność wysokości zysku utraconego przez powódkę w związku z przytoczonymi publikacjami. Co istotne, nigdy bowiem nie doszło do zawarcia pomiędzy tymi podmiotami umowy na piśmie, nieznane pozostają także zasady sponsoringu oraz jego szczegółowe warunki. Bez wątplenia także kwota jaką spółka (...) sp. z o.o. miałaby wpłacić na rzecz powódki w ramach sponsorowania dwóch wskazywanych przez powódkę imprez, nie może być wprost ujmowana jako zysk utracony przez powódkę, jeśli się uwzględni okoliczność, że organizacja każdej z wymienionych imprez musiała wiązać się z koniecznością poniesienia określonych kosztów, co niewątpliwie wpłynęło na wynik finansowy inwestycji. W związku z powyższym należy zgodzić się z Sądem Okręgowym co do tego, że szkoda po stronie powódki ma charakter jedynie hipotetyczny, a spółka nie wykazała w toku niniejszego postępowania wysokości szkody ani jej związku z zawinionym działaniem pozwanych. Należy jednocześnie zauważyć, że o ile co do zasady nie jest wykluczone poszukiwanie źródła solidarnej odpowiedzialności pozwanych w treści art. 441 k.c., wobec deliktowego charakteru ich odpowiedzialności, to jednak obowiązująca w procesie cywilnym zasada kontradyktoryjności wymagała podjęcia inicjatywy dowodowej w celu wykazania związku pomiędzy określonym działaniem każdej z pozwanych (tu publikacją informacji), a szkodą po stronie powódki, co jednak nie nastąpiło.

Z uwagi na powyższe oddalenie powództwa w zakresie żądania zapłaty odszkodowania było zasadne, a tym samym rozważanie trafności zgłoszonego przez powódkę zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 359 k.c. w zw. z art. 441 § 1 k.c. stało się bezprzedmiotowe.

Także apelacje wywiedzione przez pozwanych nie znajdowały usprawiedliwionych podstaw.

Pozwana (...) S.A., będąca właścicielem i administratorem serwisu internetowego (...), wskazała w pierwszej kolejności na naruszenie prawa procesowego, w szczególności art. 233 k.p.c., poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego.

Po pierwsze trzeba zauważyć, że zarzut bezzasadnego uznania, iż działanie pozwanej nie było zgodne z prawem i nie zostało podjęte w uzasadnionym interesie społecznym, pomimo zgromadzonego materiału dowodowego w niniejszej sprawie oraz zasad doświadczenia życiowego, został oczywiście wadliwie postawiony, gdyż nie odnosił się on do sfery faktów lecz prawa, a zatem nie mógł być skuteczny na płaszczyźnie oceny dowodów i ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia.

Z kolei co do zarzutu bezzasadnego uznania przez Sąd, iż M. P. (1) nie jest osobą publiczną, podczas gdy jego działalność zawodowa jest ściśle związana z branżą rozrywkową, a M. P. (1) jest nierozzerwalnie związany z powódką, trzeba zaznaczyć, że wbrew stanowisku skarżącego, Sąd Okręgowy w ustalonym przez siebie stanie faktycznym nie uznał, że M. P. (1) nie jest osobą publiczną, lecz wyraził słuszny pogląd, że żadna z pozwanych nie przedstawiła dowodów na prawdziwość oskarżeń zawartych w publikacjach. Sąd Okręgowy miał rację stwierdzając, że zarzuty stawiane pod adresem powodowej spółki były nie tylko nieprawdziwe, ale także naruszały jej dobra osobiste. Co więcej, wyrok wydany w postępowaniu karnym, a skazujący Z. W. (1) za pomówienie, którego się dopuściła względem M. P. (1),

stanowi dodatkowo podstawę do uznania publikowanych treści za nieprawdziwe. Tym samym powoływanie się na niczym nie poparte wypowiedzi Z. W. (1), jako rzekomo okoliczność zwalniająca z odpowiedzialności nie mogło być skuteczne i nie usuwało bezprawności naruszenia dóbr osobistych powódki.

Pozwana w swej apelacji zarzuciła także, iż Sąd pierwszej instancji bezzasadnie przyjął, że pozwana nie opatrzyła testu stosowym komentarzem pozwalającym na wyróżnienie, że publikacja jest wypowiedzią pozwanej Z. W. (1). Trzeba więc podkreślić, że Sąd Okręgowy zarzucił pozwanej (...) S.A., że nie podjęła się zweryfikowania prawdziwości prezentowanych przez siebie treści, co niewątpliwie jest oceną trafną, skoro pozwana ograniczyła się do ustalenia, czy inkryminowane treści pochodzą od Z. W. (1). W tym kontekście należy podkreślić, że samo cytowanie czyichś wypowiedzi nie zwalnia z odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych, w szczególności gdy zwiększa się w ten sposób krąg odbiorców, upowszechniając daną wypowiedź, a tak stało się w okolicznościach niniejszej sprawy.

Co więcej, publikacje opatrzone zostały tytułem pochodzącym od pozwanej spółki, w którym padły słowa takie jak „(...)”, „(...)” i „(...)” i to niewątpliwie w kontekście nazwy powodowej spółki zawartej w wypowiedzi Z. W. (1). Tym samym powiązanie powyższych określeń z powódką nie budziło wątpliwości, uwzględniając okoliczność, iż znalazło się w zdaniu: „(...) (...) (k. 213).

Nie można również zgodzić się z postawionymi przez pozwaną zarzutami naruszenia prawa materialnego, tj. art. 23 k.c., art. 24 k.c., art. 6 k.c. i art. 10 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka. W tym kontekście pozwana powołała się na jej zdaniem stricte informacyjny charakter wypowiedzi i przytoczenie wypowiedzi innej osoby, a także pominięcie treści art. 10 Konwencji, ograniczenie pozwanej prawa do swobodnej wypowiedzi oraz prawa do informowania społeczeństwa o sprawach budzących publiczne zainteresowanie.

Powyższa argumentacja nie zasługuje na uwzględnienie. Nie budzi wątpliwości, że powodowa spółka wykazała w niniejszym procesie fakt naruszenia jej dóbr osobistych ujętych w art. 23 k.c., i art. 43 k.c., który nakazuje stosować przepisy dotyczące ochrony dóbr osobistych także w stosunku do osób prawnych. Zgodnie z art. 43 k.c., przepisy o ochronie dóbr osobistych osób fizycznych stosuje się odpowiednio do osób prawnych. Sąd Okręgowo trafnie powołał się w tym zakresie na orzecznictwo Sądu Najwyższego, w którym wskazuje się, że odpowiednikiem czci osoby fizycznej (człowieka) jest dobra sława (dobre imię) osoby prawnej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2009 r., I CSK 440/08). Przysługiwanie każdej osobie prawnej takiego dobra osobistego nie budzi wątpliwości w orzecznictwie ani w piśmiennictwie. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 listopada 1986 r., II CR 295/86 (OSNCP 1988, nr 2-3, poz. 40) uznał, że według poglądu wyrażonego w nauce prawa dobrami osobistymi osób prawnych są wartości niemajątkowe, dzięki którym osoba prawna może funkcjonować zgodnie ze swym zakresem działań. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2005 r., III CK 622/04 (niepubl.), dobre imię osoby prawnej naruszają wypowiedzi, które, obiektywnie oceniając, przypisują osobie prawnej niewłaściwe postępowanie mogące spowodować utratę do niej zaufania potrzebnego do prawidłowego jej funkcjonowania w zakresie swych zadań.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się również, że dla oceny, czy określona wypowiedź narusza dobro osobiste, decydujące znaczenie ma obiektywny miernik w postaci opinii przeciętnej, rozsądnie i uczciwie myślącej osoby, a nie subiektywny odbiór osoby żądającej ochrony. (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 25 kwietnia 1989 r., I CR 143/89, OSP 1990, nr 9, poz. 330; z dnia 4 kwietnia 2001 r., III CKN 323/00, nie publ.; z dnia 23 maja 2002 r., IV CKN 1076/00, OSNC 2003, nr 9, poz. 121; z dnia 18 czerwca 2009 r., II CK 58/09, nie publ.; z dnia 29 września 2010 r., V CSK 19/10, OSNC-ZD 2011, nr 2, poz. 37; z dnia 8 marca 2012 r., V CSK 109/11, OSNC 2012, nr 10, poz. 119; z dnia 18 stycznia 2013 r., IV CSK 270/12, OSNC 2013, nr 7-8, poz. 94; z dnia 19 czerwca 2015 r., IV CSK 470/14, nie publ.; z dnia 10 sierpnia 2017 r., I CSK 21/17, nie publ., z dnia 28 marca 2003 r. V CSK 308/02, z dnia 11 marca 1997 r. III CKN 33/9, z dnia 23 maja 2002 r., IV CKN 1076/00). Tytułem przykładu warto przytoczyć wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2010 r. (V CSK 19/10), w którym stwierdzono, że o zniesławiającym charakterze wypowiedzi nie decyduje jej skutek w postaci reakcji otoczenia powoda, wyrażającej się zmianą w nastawieniu do niego; chodzi wyłącznie o opinię znajdującą wyraz w poglądach ludzi rozsądnie i uczciwie myślących. Należy zatem badać, czy określona wypowiedź mogła nie tylko u adresata, ale u przeciętnego rozsądnie zachowującego się człowieka wywołać negatywne oceny i odczucia. Stosując ten miernik, sąd nie bada rzeczywistej reakcji społecznej, lecz oceną,

czy wypowiedź mogła stać się podstawą negatywnych ocen i odczuć u przeciętnego, rozsądnie postępującego człowieka (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2009 r., II CSK 58/09, nie publ.; z dnia 29 października 2010 r., V CSK 19/10, OSNC-ZD, nr B, s. 37, z dnia 18 czerwca 2009 r., II CK 58/09, nie publ.; z dnia 18 stycznia 2013 r., IV CSK 270/12, OSNC 2013, nr 7-8, poz. 94).

W przypadku omawianym w niniejszej sprawie, naruszonym dobrem osobistym powódki jest jej dobre imię i renoma, czyli dobra opinia jaką mają o niej inne osoby ze względu na zakres jej działalności, obejmującej organizację imprez, wydarzeń artystycznych, promocję marek. Do naruszenia dobra osobistego w postaci dobrego imienia osoby pranej dochodzi najczęściej przez rozpowszechnianie wiadomości, przez które formułowane są zarzuty lub ujemne oceny odnoszące się do tego podmiotu, dotyczące jego funkcjonowania na płaszczyźnie relacji gospodarczych i działalności związanej z jego profilem. Chodzi z reguły o przedstawienie tego podmiotu w negatywnym świetle, przypisanie mu sposobu działania, cech czy właściwości, które mogą narazić na utratę zaufania potrzebnego do prowadzenia działalności. Naruszeniem tak pojmowanych dóbr jest przekazanie informacji o takim postępowaniu, które w odbiorze społecznym wiąże się z ujemną oceną. Dobre imię może więc naruszyć każda wypowiedź, która niesie treści informacyjne o wydźwięku pejoratywnym. Chodzi więc o wyrażoną na temat danego podmiotu krytyczną ocenę lub podanie negatywnych faktów rzutuujących na sposób jego postrzegania przez otoczenie lub opinię publiczną lub inne podmioty pozostające z nią w jakichkolwiek relacjach. W tym kontekście użycie w publikacji sformułowań typu (...): M. P. (1) i J. S. są (...)", nawet pomimo opatrzenia tytułu znakiem zapytania, jak również przytoczenie wypowiedzi Z. W. (1), w tym określić: „(...)” i „oto strona tego burdelu”, bez wątplenia wskazywały na przypisanie powodowej spółce nagannego zachowania, mogącego powodować utratę zaufania potrzebnego do niezakłóconego funkcjonowania w dziedzinie showbiznesu i w zakresie działalności obejmującej organizację imprez z udziałem osób znanych szerokiej publiczności i cenionych artystów.

Należy zauważyć, że przesłanką konieczną do udzielenia ochrony dobra osobistego jest jego zagrożenie lub też naruszenie, a zgodnie z dominującym i powołanym wyżej poglądem, przy ocenie, czy doszło do naruszenia dobrego imienia, należy mieć na uwadze nie tylko subiektywne odczucia osoby żądającej ochrony, lecz także obiektywną reakcję opinii społeczeństwa. Punktem wyjścia w procesie o ochronę dóbr osobistych naruszonych przez wypowiedź prasową (publikację) musi więc być ustalenie, czy doszło do naruszenia dóbr osobistych, ocenianego według kryterium obiektywnego. Przy tej ocenie zaś należy uwzględniać cały kontekst sytuacyjny oraz jego społeczny odbiór, oceniany według kryteriów obiektywnych, to jest właściwych dla ludzi uczciwie i rozsądnie myślących. Konieczne jest więc zachowanie właściwych proporcji i umiaru.

Uwzględniając powyższe kryteria nie może być wątpliwości co do tego, że poprzez zawarcie sugestii, że członkowie władz powodowej spółki- wymienieni z imienia i nazwiska - oraz sama spółka, trudnią się sutenerstwem, czyli obiektywnie rzecz biorąc postępowaniem nagannym, bezprawnym, a wręcz wypełniającym znamiona przestępstwa, doszło do naruszenia dóbr osobistych wskazanych podmiotów. Wniosek taki jest jak najbardziej uzasadniony przy uwzględnieniu obiektywnego kryterium naruszenia dóbr osobistych i oceny przeciętnego odbiorcy, nie jest to natomiast tylko subiektywne przeświadczenie podmiotu, którego dobra naruszono.

Jednocześnie pozwana nie wykazała, że działała w warunkach wyłączających bezprawność, chociaż w tym zakresie to na niej spoczywał ciężar dowodu. Konieczną przesłanką uwzględnienia żądania ochrony dóbr osobistych jest bezprawność naruszenia, przy czym, wobec zawartego w art. 24 k.c. domniemania, ciężar udowodnienia okoliczności faktycznych wyłączających bezprawność spoczywa na tym, kto dopuścił się tego naruszenia. W przypadku wypowiedzi prasowej naruszającej godność (dobre imię), okolicznością wyłączającą bezprawność może być, przeważający nad ochroną interesu prywatnego, interes publiczny związany z korzystaniem ze swobody wypowiedzi w ważnej społecznie kwestii (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2005 r., III CZP 53/04, OSNC 2005, nr 7-8, poz. 114; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2013 r., IV CSK 270/12, OSNC 2013, nr 7-8, poz. 94).

Mając powyższe na uwadze nie sposób uznać, że zamieszczenie informacji na temat powódki, znajdowało jakąkolwiek podstawę prawną, wynikało z wykonywania przez pozwane przysługującego im prawa podmiotowego albo też, że do publikacji doszło za zgodą uprawnionego. Odnośnie zaś do działania w obronie ważnego interesu społecznego lub

prywatnego, który także uznaje się za kontratyp znajdujący zastosowanie w przypadku szeroko pojętych publikacji prasowych, Sąd Apelacyjny, podobnie jak Sąd Okręgowy, podziela dosyć jednolicie prezentowane w orzecznictwie stanowisko, że działanie w imię uzasadnionego interesu społecznego ani dążenie do sensacyjności tytułów prasowych nie może się odbywać kosztem rozpowszechniania jako prawdziwych faktów, które obiektywnie powinny budzić wątpliwości (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2007 roku, sygn. akt I CSK 292/06, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 17 maja 2013 roku, sygn. akt I ACa 301/13).

Pozwana zarzuciła także naruszenie art. 10 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zgodnie z którym każdy ma prawo do wolności wyrażania opinii. Prawo to obejmuje wolność posiadania poglądów oraz otrzymywania i przekazywania informacji i idei bez ingerencji władz publicznych i bez względu na granice państwowe. Zgodnie z ustępem 2 korzystanie z tych wolności pociągających za sobą obowiązki i odpowiedzialność może podlegać takim wymogom formalnym, warunkom, ograniczeniom i sankcjom, jakie są przewidziane przez ustawę i niezbędne w społeczeństwie demokratycznym w interesie bezpieczeństwa państwowego, integralności terytorialnej lub bezpieczeństwa publicznego ze względu na konieczność zapobieżenia zakłóceniu porządku lub przestępstwu, z uwagi na ochronę zdrowia i moralności, ochronę dobrego imienia i praw innych osób oraz ze względu na zapobieżenie ujawnieniu informacji poufnych lub na zagwarantowanie powagi i bezstronności władzy sądowej.

Jeśli chodzi o wskazywaną przez pozwaną wolność prasy, trzeba jednak uwzględnić, że prawo prasy do wolności wypowiedzi musi być rozważane w zestawieniu z prawem podmiotu do ochrony jego dóbr osobistych. Każdorazowo tego rodzaju ocena musi zostać poprzedzona wyważeniem tych praw i interesów. W tej mierze ocena dokonana przez Sąd Okręgowy na gruncie okoliczności faktycznych niniejszej sprawy wyraża się w słusznym wniosku, iż doszło do bezprawnego naruszenia dobra osobistego powódki przez pozwanych, a prawo pozwanych do wolności wypowiedzi nie może być w tym przypadku uznane za przeważające nad prawem powódki do ochrony jej dobrego imienia.

Za całkowicie nietrafną należy także uznać apelację pozwanego (...) S.A., w tym także zgłoszone w apelacji zarzuty.

Przede wszystkim na uwzględnienie nie zasługiwał zarzut naruszenia prawa procesowego tj. art. 233 k.p.c. W tym przypadku skarżący upatrywał wadliwości w jego zdaniem błędnym uznaniu przez Sąd Okręgowy, że pozwana w felietonie pt. „(...)” oraz w złączonym do niego materiale wideo, obejmującym wypowiedź Z. W. (1), zarzuciła powodowej spółce, że trudni się sutenerstwem, podczas gdy analiza tekstu, zdaniem pozwanej, nie uzasadnia takiego uznania, ponieważ felieton nie dotyczył powodowej spółki lecz M. P. (1), a ponadto nie stawiał zarzutu sutenerstwa, a jedynie upubliczniał wypowiedź Z. W. (1) bez komentarza pozwanego.

W pierwszym rzędzie trzeba zauważyć, że tak postawione zarzuty w ogóle nie odnoszą się do oceny mocy i wiarygodności dowodów, pomimo, iż powołany przez skarżącą przepis prawa procesowego dotyczy kryteriów oceny dowodów. Nie powinno być wątpliwości co do tego, że ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy co do zakresu i treści publikacji pozwanej, wynikają wprost ze sformułowań zawartych w treści artykułu, a skarżąca nie wykazała przy tym, że w jakimkolwiek zakresie ocena któregośkolwiek z dowodów był sprzeczna z zasadami logiki lub doświadczenia życiowego, do których należy się odwołać, dokonując wykładni art. 233 § 1 i 2 k.p.c.

Sąd Apelacyjny dostrzega wprawdzie, że w samym tekście publikacji nie padają słowa wprost naruszające dobra osobiste spółki (...) Sp. zo.o., tym niemniej, nie można już tego samego powiedzieć o zawartości nagrania wideo zamieszczonego na stronie (...), prezentującego wypowiedź Z. W. (1), w której słowa „(...)” użyto w kontekście nazwy strony internetowej powódki oraz nazwy samej spółki, przy czym kontekst wypowiedzi wskazuje na to, że nie chodzi w tym przypadku o przerywnik słowny typu „(...)” lecz właśnie o nazwę spółki. Jest w nim również mowa o prezesie powodowej spółki, który został opisany w ewidentnie negatywnym świetle, co musi znaleźć przełożenie także na renomę i dobre imię osoby prawnej, którą M. P. (1) reprezentuje.

Apelacja pozwanej (...) S.A. była zresztą dosyć lakoniczna co do zarzutów z zakresu prawa procesowego, natomiast odnośnie do prawidłowości zastosowania prawa materialnego nie zawierała w istocie żadnego rozwinięcia. Sąd

Apelacyjny nie dopatrywał się wadliwości w wywodzie Sądu Okręgowego co do zastosowania prawa materialnego, dzieląc w całej rozciągłości ocenę prawną tego Sądu.

Nie jest także trafny argument pozwanej spółki odnoszący się do zrealizowania obowiązku wynikającego z wyroku zapadłego w sprawie I ACa 380/15, gdyż toczyła się ona z powództwa M. P. (1) jako osoby fizycznej, domagającej się ochrony przysługujących jej praw, zaś roszczenia Spółki (...), jako podmiotu posiadającego osobowość prawną, są niezależne od roszczeń służących M. P. (1).

Powyższe uzasadniało zastosowanie środków ochrony niemajątkowej wymienionych w art. 24 k.c., przeciwko naruszeniom dóbr osobistych powódki przez każdą z pozwanych. Zgodnie z powołanym przepisem, ten czyje dobro zostało naruszone może żądać od osoby, która dopuściła się tego naruszenia, ażeby dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na gruncie tego uregulowania przyjmuje się, że treść żądania usunięcia skutków naruszenia powinna być dostosowana do charakteru i rodzaju naruszenia dobra osobistego (por. S. Dmowski, w: Dmowski, Rudnicki, Komentarz KC 2008, s. 121; D. Dörre-Nowak, Ochrona, s. 86, 87; w judykaturze por. uchw. SN z 30.12.1971 r., III CZP 87/71, OSN 1972, Nr 6, poz. 104). Możliwe jest żądanie usunięcia skutków naruszenia dobrego imienia przez sprostowanie nieprawdziwych, a naruszających je zarzutów. W każdym wypadku chodzi o dotarcie z oświadczeniem do wiadomości tego samego lub zbliżonego kręgu odbiorców, którzy zapoznali się z informacjami naruszającymi dobra osobiste, ponieważ zastosowane środki ochrony powinny być adekwatne do dokonanego naruszenia.

Zgodnie z art. 38 ust. 1 prawa prasowego, odpowiedzialność cywilną za naruszenie prawa spowodowane opublikowaniem materiału prasowego ponosi oprócz autora, redaktor lub inna osoba, którzy spowodowali opublikowanie tego materiału, a także wydawca. Odpowiedzialność innych osób za naruszenie dóbr osobistych spowodowane opublikowaniem materiału prasowego nie wyłącza odpowiedzialności wydawcy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2018 r., I CSK 430/17, nie publ.). Gdy naruszenie dobra osobistego powodujące szkodę niemajątkową nastąpiło w wyniku działania autora, redaktora i wydawcy, każda z tych osób odpowiada za swoje własne, odrębne działanie. Autor publikacji ponosi odpowiedzialność za napisanie i skierowanie publikacji do druku, zaś wydawca z tego względu, że ma faktyczny i twórczy wpływ na charakter czasopisma. Każda zatem z tych osób ponosi odpowiedzialność w granicach określonych w ustawie odrębnie dla każdej z nich (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2010 r., I CZ 22/10, nie publ.). Wydawca ponosi zatem własną i samodzielną odpowiedzialność w odniesieniu do usunięcia skutków niemajątkowych naruszenie dóbr osobistych publikacją prasową. Powyższe uwagi tyczą się w równym stopniu obu pozwanych spółek.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że w myśl art. 24 § 1 k.c. sposób usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego powinien być dostosowany w każdym przypadku do konkretnych okoliczności. Sąd winien w tym zakresie rozważyć z jednej strony interesy poszkodowanego, by zapewnić mu najszersze i najbardziej satysfakcjonujące zadośćuczynienie moralne, adekwatne do naruszenia dóbr osobistych, a z drugiej strony interesy pozwanego, by z kolei nie doszło do zastosowania wobec niego nadmiernej i nieusprawiedliwionej okolicznościami danego przypadku represji (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2010 r., I CSK 217/09, OSNC 2010, nr 6, poz. 94 i z dnia 17 maja 2013 r., I CSK 540/12, OSNC - ZD 2013, nr 4, poz. 85).

Mając powyższe na uwadze, uwzględnienie przez Sąd Okręgowy niemajątkowych roszczeń powoda, w tym co do zakresu, jak i formy przeprosin, należy uznać za uzasadnione i adekwatne do sposobu naruszenia dóbr osobistych przez pozwanych.

Apelacje obu pozwanych spółek podlegały zatem oddaleniu w myśl art. 385 k.p.c.

Małgorzata Sławińska Katarzyna Jakubowska-Pogorzelska Joanna Wiśniewska-Sadowska